

Sygn. akt III AUa 518/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2015 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych L. K., G. S. (1), J. R., P. B. i G. S. (2)

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 kwietnia 2014 r. sygn. akt VI U 992/13

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołania,

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 518/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 kwietnia 2013 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że J. R. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie: od 22 marca 2011 r. do 31 marca 2011 r., od 1 kwietnia 2011 r. do 30 kwietnia 2011 r., od 6 czerwca 2011 r. do 30 czerwca 2011 r. z podstawą

wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe w wysokości: w czerwcu 2011 r. – 3.880,00 zł, lipcu 2011 r. – 1.400,00 zł.

Decyzją z dnia 15 kwietnia 2013 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że G. S. (2) jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie: od 18 stycznia 2011 r. do 15 lutego 2011 r., od 21 lutego 2011 r. do 15 marca 2011 r., od 16 marca 2011 r. do 16 kwietnia 2011 r., od 12 kwietnia 2011 r. do 26 kwietnia 2011 r., od 27 kwietnia 2011 r. do 14 maja 2011 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe w wysokości: w lutym 2011 r. – 2.723,00 zł, w marcu 2011 r. – 8.587,00 zł, kwietniu 2011 r. – 6.200,00 zł, w maju 2011 r. – 5.771,(...) zł.

Decyzją z dnia 18 kwietnia 2013 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że L. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie: od 5 października 2011 r. do 31 października 2011 r., od 2 listopada 2011 r. do 22 listopada 2011 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe w wysokości: w listopadzie 2011 r. – 8.190,00 zł, grudniu 2011 r. – 6.400,00 zł.

Decyzją z dnia 18 kwietnia 2013 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że G. S. (1) jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie: od 5 października 2011 r. do 31 października 2011 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe w listopadzie 2011 r. w wysokości 3.459,26 zł.

Decyzją z dnia 19 kwietnia 2013 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że P. B. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie: od 27 kwietnia 2011 r. do 30 kwietnia 2011 r., od 2 maja 2011 r. do 31 maja 2011 r., od 6 czerwca 2011 r. do 30 czerwca 2011 r., od 12 lipca 2011 r. do 11 sierpnia 2011 r., od 12 sierpnia 2011 r. do 8 września 2011 r., od 9 września 2011 r. do 10 października 2011 r., od 5 października 2011 r. do 31 października 2011 r., od 2 listopada 2011 r. do 30 listopada 2011 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe w wysokości: w maju 2011 r. – 1.720 zł, w czerwcu 2011 r. – 10.800,00 zł, lipcu 2011 r. – 7.000,00 zł, sierpniu 2011 r. – 8.960,00 zł, wrześniu 2011 r. – 12.230,00 zł, październiku 2011 r. – 11.750,00 zł, listopadzie 2011 r. – 9.006,67 zł, grudniu 2011 r. – 12.080,00 zł.

W odwołaniach od decyzji płatnik (...) Sp. z o.o. w S. wniósł o ich zmianę poprzez uznanie, że J. R., G. S. (2), L. K., G. S. (1) i P. B. nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i wypadkowemu oraz o zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w kwocie po 120 zł w każdej sprawie. Organ rentowy wniósł również o przeprowadzenie dowodu z akt kontroli ZUS.

Postanowieniami z dnia 23 września 2013 r. (k. 30, 46, 63, 79, 82) Sąd Okręgowy połączył powyższe sprawy do wspólnego rozpoznania i wyrokowania, przy czym dalsze postępowanie prowadził pod sygnaturą VI U 992/13.

Postanowieniem z dnia 23 września 2013 r. Sąd na podstawie art. 4771 § 2 k.p.c. wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych P. B., G. S. (1), L. K., G. S. (2) oraz J. R..

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje stwierdzając, że P. B., L. K., J. R., G. S. (1), G. S. (2) jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów o dzieło zawieranych z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w tych decyzjach (punkt

I sentencji) i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz płatnika kwotę 300 zł (po 60 zł w każdej z połączonych spraw) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II sentencji).

Sąd I instancji ustalił, że przedmiotem działalności (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., prowadzonej od 2004 r., jest budowa, remonty i przebudowy statków oraz montaż konstrukcji. Usługi te wykonywane są w kraju oraz za granicą.

Obecnie Spółka zatrudnia na podstawie umowy o pracę około 80 osób, na podstawie umowy zlecenia około 20 osób, sporadycznie (raz na dwa, trzy miesiące) zawierane są umowy o dzieło.

Z uwagi na mniejszą ilość zamówień spowodowaną kryzysem, w 2011 r. Spółka zatrudniała na podstawie umowy o pracę około 40 osób, na umowę zlecenie (...) osób, z około 40 osobami zawarte były umowy o dzieło. Osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę wykonywały wszystkie prace potrzebne do skończenia statku, co do których pracodawca nie był w stanie określić jednoznacznie terminu i zakresu prac.

Spółka zawierała umowy o dzieło, jeżeli istniała możliwość dokładnego określenia zakresu prac oraz dokonania ich wyceny, umowy zawierane były z osobami posiadającymi niezbędne do ich wykonania kwalifikacje – w 2011 r. Spółka zatrudniała pracowników dysponujących niezbędnymi kwalifikacjami. Umowy o dzieło zawierane były również, gdy Spółka musiała wykonać prace w krótkim okresie czasu.

Zawierając umowę o dzieło strony uzgadniały szczegółowy zakres prac, ustalały wysokość wynagrodzenia, odbiór prac dokonywany był przez pracownika kontroli jakości. W przypadku pojawienia się usterek preferowano by poprawiła je osoba która wykonywała daną pracę, w przypadku gdy usterki usuwała inna osoba (np. gdy nie zostały one naprawione w terminie przez wykonawcę), wówczas wynagrodzenie obniżane było o część wypłaconą tej osobie.

Nad wykonawcami nie był sprawowany stały nadzór, choć zdarzało się, że wykonawca był informowany o tym, że w danym momencie nie może wykonywać określonej pracy (np. z uwagi na niebezpieczeństwo z powodu pomalowania elementów).

W przypadku zamówienia spółka sporządzała harmonogram prac na poszczególne sekcje, podsekcje - uwzględniając rozkład prac w taki sposób, by nie dochodziło do ich kolizji, uwzględniając również pierwszeństwo w wykonaniu poszczególnych elementów w taki sposób by przekazać innym pracownikom front robót. W takiej sytuacji wykonawca mógł otrzymać polecenie by w pierwszej kolejności wykonać dany element (np. szlifować jeden z dwóch bloków). Zdarzały się również sytuacje, kiedy prace musiały być wykonane w godzinach w których Spółka miała dostęp do zlecającego, armatora czy też towarzystwa klasyfikacyjnego - wówczas również osoby wykonujące umowy o dzieło musiały wykonać pracę w ściśle określonych godzinach.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 22 marca 2011 r. J. R. zawarł z (...) Sp. z o.o. w S. umowę o dzieło, na podstawie której zobowiązał się do wykonania prac wykończeniowych na sekcjach (...) na jednostce (...) (...). Termin wykonania umowy określono na dzień 31 marca 2011 r. Wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 1.240,00 zł, strony przewidziały wypłatę wynagrodzenia w terminie 14 dni po przedstawieniu rachunku zamawiającemu, po stwierdzeniu wykonania dzieła w ustalonym terminie. Strony ustaliły, że zamawiający powierzy wykonawcy materiały do wykonania dzieła. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła według swojej najlepszej wiedzy fachowej.

Przedmiotem kolejnych, zawartych między stronami, umów o dzieło było:

- w wypadku umowy z dnia 1 kwietnia 2011 r. - wykonanie liningu na bloku (...) na jednostce (...), termin wykonania umowy określono na dzień 30 kwietnia 2011 r., wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 2.640,00 zł,

- w wypadku umowy z 6 czerwca 2011 r. - zmontowanie nadburcia i pięty steru na jednostce L., termin wykonania umowy określono na dzień 18 czerwca 2011 r., wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 1.400,00 zł.

Pozostałe warunki umowy strony określili w analogiczny, jak w umowie z dnia 22 marca 2011 r., sposób.

W ramach zawartych ze Spółką umów o dzieło J. R. wykonywał prace szlifierskie – wykończeniowe polegające na czyszczeniu spoin po spawaczach, szlifowaniu odstających elementów blach, wykonaniu liningu – szlifowaniu napisów wkoło barierki, schodów, szlifowaniu szlifierką elektryczną nadburcia i pięty steru. Do wykonania powyższych prac nie są potrzebne szczególne uprawnienia, jednakże konieczne jest posiadanie niezbędnych umiejętności. Przy zawieraniu umów zainteresowanemu wskazywano konkretne części i elementy, które miały być szlifowane. Wykonane dzieło odbierane było przez pracowników kontroli jakości. W przypadku konieczności dokonania poprawek J. R. wykonywał je, nie zdarzyło się żeby z tego powodu zmniejszono wysokość wynagrodzenia. Zainteresowany samodzielnie ustalał godziny pracy (od 7 do 15), nie podpisywał listy obecności.

Zainteresowany otrzymał wynagrodzenie w wysokości określonej w umowach. Zdarzało się że J. R. otrzymywał wskazówki co do kolejności wykonania prac w danej sekcji.

W dniu 18 stycznia 2011 r. G. S. (2) zawarł z (...) Sp. z o.o. w S. umowę o dzieło, na podstawie której zobowiązał się do wykonania barierki aluminiowych i montażu na obiekcie (...). Termin wykonania umowy określono na dzień 15 lutego 2011 r. Wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 5.060,00 zł, strony przewidziały wypłatę wynagrodzenia w terminie 14 dni po przedstawieniu rachunku zamawiającemu, po stwierdzeniu wykonania dzieła w ustalonym terminie. Strony ustaliły, iż zamawiający powierzy wykonawcy materiały do wykonania dzieła. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła według swojej najlepszej wiedzy fachowej.

Przedmiotem kolejnych, zawartych między stronami, umów o dzieło było:

- w wypadku umowy z dnia 21 lutego 2011 r. - wykonanie i pospawanie osłony wału na jednostce (...), termin wykonania umowy określono na dzień 15 marca 2011 r., wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 6.250,00 zł,

- w wypadku umowy z dnia 16 marca 2011 r. - pospawanie fundamentów steru aluminiowego na obiekcie (...), termin wykonania umowy określono na dzień 16 kwietnia 2011 r., wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 6.200,00 zł.

- w wypadku umowy z dnia 12 kwietnia 2011 r. - pospawanie fundamentów silników pomocniczych na obiekcie (...), termin wykonania umowy określono na dzień 26 kwietnia 2011 r., wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 4.100,00 zł.

- w wypadku umowy z dnia 27 kwietnia 2011 r. - pospawanie fundamentów silników pomocniczych na obiekcie (...), termin wykonania umowy określono na dzień 14 maja 2011 r., wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 2.7500,00 zł.

Pozostałe warunki umowy strony określiły w analogiczny, jak w umowie z dnia 18 stycznia 2011 r., sposób.

W ramach zawartych umów G. S. (2) wykonywał prace spawalnicze m.in. barierki, okna, fundamenty, każdorazowo strony dokładnie ustalały zakres prac i jednostkę, na której winny być one wykonane.

Zainteresowany nie miał wyznaczonych godzin pracy, ustalał je samodzielnie (zwykle prace zaczynał ok. godz. 8.00, kończył ok. 16). G. S. (2) nie miał przełożonego, gdy zaistniała taka konieczność zainteresowany wykonywał niezbędne poprawki, nigdy nie miał z tego powodu obniżonego wynagrodzenia, otrzymywał pełne wynagrodzenie.

Do wykonania prac wskazanych w umowach konieczne było posiadanie umiejętności i dodatkowych uprawnień spawalniczych, które zainteresowany posiada.

W okresie od 16 maja 2011 r. do 9 sierpnia 2011 r. G. S. (2) był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w S. na stanowisku spawacza.

W dniu 5 października 2011 r. L. K. zawarł z (...) Sp. z o.o. w S. umowę o dzieło, na podstawie której zobowiązał się do wykonania oraz wymiany kątowników podłogowych na jednostce (...). Termin wykonania umowy określono na dzień 31 października 2011 r. Wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 8.190,00 zł, strony przewidziały wypłatę

wynagrodzenia w terminie 14 dni po przedstawieniu rachunku zamawiającemu, po stwierdzeniu wykonania dzieła w ustalonym terminie. Strony ustaliły, że zamawiający powierzy wykonawcy materiały do wykonania dzieła. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła według swojej najlepszej wiedzy fachowej.

W dniu 2 listopada 2011 r. L. K. zawarł z (...) Sp. z o.o. w S. umowę o dzieło, na podstawie której zobowiązał się do wykonania dosztywnień grodziowych na jednostce (...). Termin wykonania umowy określono na dzień 22 listopada 2011 r. Wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 6.400,00 zł, strony przewidziały wypłatę wynagrodzenia w terminie 14 dni po przedstawieniu rachunku zamawiającemu, po stwierdzeniu wykonania dzieła w ustalonym terminie. Strony ustaliły, że zamawiający powierzy wykonawcy materiały do wykonania dzieła. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła według swojej najlepszej wiedzy fachowej.

Zainteresowany miał określony termin wykonania pracy, został mu wskazany rejon i dostarczona dokumentacja, wynagrodzenie zostało mu wypłacone.

W dniu 5 października 2011 r. G. S. (1) zawarł z (...) Sp. z o.o. w S. umowę o dzieło, na podstawie której zobowiązał się do wykonania ramiaków wzdłużnych na jednostce (...). Termin wykonania umowy określono na dzień 31 października 2011 r. Wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 4.670,00 zł, strony przewidziały wypłatę wynagrodzenia w terminie 14 dni po przedstawieniu rachunku zamawiającemu, po stwierdzeniu wykonania dzieła w ustalonym terminie. Strony ustaliły, że zamawiający powierzy wykonawcy materiały do wykonania dzieła. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła według swojej najlepszej wiedzy fachowej.

G. S. (1) otrzymał dokumentację i materiał do wykonania, wynagrodzenie zostało mu wypłacone. Do wykonania części prac mogło być potrzebne urządzenie dźwigowe co wymagało wykonania prac w godzinach, kiedy urządzenie było do dyspozycji.

W dniu 27 kwietnia 2011 r. P. B. zawarł z (...) Sp. z o.o. w S. umowę o dzieło, na podstawie której zobowiązał się do pospawania sekcji (...) na obiekcie (...). Termin wykonania umowy określono na dzień 30 kwietnia 2011 r. Wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 1.720,00 zł, strony przewidziały wypłatę wynagrodzenia w terminie 14 dni po przedstawieniu rachunku zamawiającemu, po stwierdzeniu wykonania dzieła w ustalonym terminie. Strony ustaliły, że zamawiający powierzy wykonawcy materiały do wykonania dzieła. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła według swojej najlepszej wiedzy fachowej.

Przedmiotem kolejnych, zawartych między stronami, umów o dzieło było:

- w wypadku umowy z dnia 2 maja 2011 r. - wykonanie spawów sekcji (...) na jednostce (...) oraz wykonanie spawów kadłuba (...) w rejonie siłowni, termin wykonania umowy określono na dzień 31 maja 2011 r., wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 10.800,00 zł,

- w wypadku umowy z dnia 6 czerwca 2011 r. - wykonanie spawów sekcji nadbudówki na jednostce (...) i (...), termin wykonania umowy określono na dzień 30 czerwca 2011 r., wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 7.000,00 zł,

- w wypadku umowy z dnia 12 lipca 2011 r. - wykonanie spawów przy prefabrykacji w sekcji (...) na jednostce (...), termin wykonania umowy określono na dzień 11 sierpnia 2011 r., wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 8.960,00 zł,

- w wypadku umowy z dnia 12 sierpnia 2011 r. - wykonanie usztywnień wręgowych i wzdłużnych w sekcji (...) na jednostce (...), termin wykonania umowy określono na dzień 8 września 2011 r., wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 11.720,00 zł.

- w wypadku umowy z dnia 9 września 2011 r. - wykonanie blach poszyciowych od wręgu (...) do wręgu (...) na jednostce (...), termin wykonania umowy określono na dzień 10 października 2011 r., wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 11.750,00 zł,

- w wypadku umowy z dnia 5 października 2011 r. - wykonanie usztywnień wręgowych i wzdłużnych w sekcji (...) na jednostce (...), termin wykonania umowy określono na dzień 31 października 2011 r., wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 11.580,00 zł,

- w wypadku umowy z dnia 2 listopada 2011 r. - wykonanie blach poszyciowych na jednostce (...) w rejonie wręgów (...), termin wykonania umowy określono na dzień 30 listopada 2011 r., wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 12.080,00 zł.

Pozostałe warunki umowy strony określiły w analogiczny, jak w umowie z dnia 27 kwietnia 2011 r., sposób.

Po otrzymaniu propozycji współpracy – spawania sekcji statku, P. B. spotkał się z pracownikiem Spółki na terenie stoczni, gdzie została mu okazana sekcja do pospawania, po czym strony uzgodniły wysokość wynagrodzenia i termin w którym prace winny zostać wykonane. Za każdym razem praca, którą miał wykonać P. B. była dokładnie wskazana w umowie - konkretne sekcje lub ich części (np. styk dwóch blach), usztywnienia blach oraz blachy poszyciowe.

Zainteresowanemu wypłacono wynagrodzenie w wysokościach wskazanych w umowach, nie zdarzyło się zmniejszenie wynagrodzenia wskutek nieprawidłowego wykonania dzieła – w przypadku stwierdzenia nieprawidłowego spawu zainteresowany dokonywał niezbędnych poprawek.

P. B. nie miał wskazanych godzin pracy, określał je samodzielnie (najczęściej wykonywał pracę w godzinach popołudniowych). Zainteresowany nie miał przełożonego, wykonaną przez niego pracę odbierał J. L. albo główny spawalnik.

P. B. jest specjalistą wysokiej klasy – posiada niezbędne uprawnienia i umiejętności wymagane do spawania różnymi technikami (spawanie aluminium, stali, spawanie styków montażowych - łączenie blach poszyciowych za pomocą podkładki ceramicznej).

Na podstawie tak dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy zważył, że

odwołania (...) Spółki z o.o. w S. okazały się uzasadnione.

Sąd ten wskazał, że przedmiotem niniejszego postępowania była zasadność objęcia zainteresowanych: J. R., G. S. (2), L. K., G. S. (1) i P. B. ubezpieczeniem społecznym z tytułu czynności wykonywanych przez nich na rzecz płatnika (...) Spółki z o.o. z siedzibą w S. w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach.

Sąd Okręgowy ocenił, że na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostawał fakt, że zainteresowani w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami – wykonali na rzecz odwołującej się Spółki czynności określone w zawieranych przez strony umowach. Spór dotyczył zaś tego, na jakich zasadach zainteresowani owe czynności wykonywali – czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też – jak twierdził organ rentowy – umowy o świadczenie usług. Powyższe ustalenia miały istotne znaczenie dla określenia, czy zainteresowani powinni być objęci – w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach – ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek na ubezpieczenia społeczne.

Sąd I instancji za podstawę prawną rozstrzygnięcia przyjął przepis art. 6 ust. 1 pkt 4 , 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie wynikający z Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.).

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach z ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy płatnikiem, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych (art. 38 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie, bowiem z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana

w art. 6 k.c., jest jasna. W ocenie zatem Sądu I instancji należało przyjąć, że odwołujący się płatnik, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla płatnika ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń, dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z ich stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powodowa spółka wykazała, że zainteresowani: J. R., G. S. (2), L. K., G. S. (1) i P. B. istotnie wykonali dla spółki czynności w ramach umów o dzieło, (specyfika wykonanych przez nich czynności oraz osiągnięte w ramach zawartych umów rezultaty jednoznacznie nakazują przyjęcie, że strony łączyły umowy o dzieło).

Sąd orzekający wskazał, że stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach ubezpieczeniowych – aktach kontroli ZUS i w aktach sprawy, a także na podstawie zeznań J. L., P. B., J. R. i G. S. (2). Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości tego Sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd ocenił je jako wiarygodne. Sąd nie znalazł również podstaw, by odmówić wiary zeznaniom ubezpieczonego i zainteresowanych.

Następnie Sąd Okręgowy szczegółowo omówił różnice między umową o dzieło (art. 627 k.c.) a umową o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W ocenie Sądu I instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, należało uznać, że strony rzeczywiście zawarły umowy o dzieło, a nie, jak utrzymywał organ rentowy, umowy o świadczenie usług.

Sąd Okręgowy podniósł, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawarte umowy. Oceniając charakter umów, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym, w ocenie Sądu I instancji, było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

Sąd orzekający powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego poczynił rozważania prawne przyjmując, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Następnie Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie strony już w pisemnych umowach posługiwały się terminami charakterystycznymi dla tego typu umowy, wskazując, że przedmiotem umowy ma być np. „wykonanie spawów przy prefabrykacji w sekcji (...) na jednostce (...)”, czy też „wykonanie usztywnień wręgowych i wzdluznych sekcji (...) na jednostce (...)”, dodatkowo strony każdorazowo określały jednostkę (statek) na którym prace miały być wykonane. Uznać należało zatem, że strony wystarczająco indywidualizowały przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło - zainteresowany podpisując umowę (tj. z góry) wiedział co ma zostać wykonane – jakie konkretnie elementy mają być pospawane, czy też oszlifowane.

Sąd Okręgowy wskazał, że cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (zob. W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło są rezultaty materialne i Rezultat materialny może polegać nie tylko na wytworzeniu nowych przedmiotów, ale także na doprowadzeniu istniejących przedmiotów do umówionego stanu.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że strony łączyły umowy o dzieło, zainteresowani zawierając umowy zobowiązywali się m.in. wykonania i pospawania osłony wału na jednostce (...) (G. S. (2)), wykonania ramiaków wzdluznych na jednostce (...) (G. S. (1)) czy też wykonania blach poszyciowych od wręgu (...) na jednostce (...) (P. B.),

a więc osiągnięcia określonego materialnego rezultatu za wynagrodzeniem. W analizowanych przypadkach rezultat umowy wyrażał się m.in. w powstaniu konkretnych elementów budowy statku.

Sąd Okręgowy krytycznie odniósł się do stanowiska organu rentowego, jakoby praca zainteresowanych polegała na starannym działaniu przy wykonywaniu określonych powtarzających się czynności, o charakterze usługowym, odpowiadających zakresowi działalności prowadzonej przez płatnika, powtarzalnych, wykonywanych w sposób ciągły na rzecz płatnika. Zawierane między stronami umowy dotyczyły indywidualnie określonego statku remontowanego lub budowanego przez Spółkę, nie może być zatem, zdaniem Sądu I instancji, mowy o czynnościach powtarzalnych, wykonywanych ciągle np. przedmiotem umowy z dnia 12 lipca 2011 r. zawartej z P. B. było wykonanie spawów przy prefabrykacji w sekcji (...) na jednostce (...).

Sąd Okręgowy dostrzegł, że np. przedmiot łączącej J. R. ze Spółką umowy z dnia 22 marca 2011 r. – wykonanie prac wykończeniowych na sekcjach (...) na jednostce rybackiej P. miał powstać w drodze szeregu czynności (czyszczenia spoin po spawaczach, szlifowania odstających elementów blach), co mogłoby sugerować, że mamy do czynienia z umową zlecenia lub umową o świadczenie usług. W tym miejscu Sąd I instancji zwrócił uwagę, że ustawodawca nie wymaga, aby każde dzieło było tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Sąd ten podkreślił, że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy (lub niekiedy – twórczości), o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy - oczyszczona z wystających elementów oraz spoin w konkretnych sekcja statku.

Następnie Sąd orzekający wywiódł, że z poczynionych ustaleń stanu faktycznego wynika, że rezultatem zawartych z zainteresowanymi umów miała być m.in. pospawana przez P. B. sekcja (...) na obiekcie (...), wykonane i pospawane przez G. S. (2) osłony wału na jednostce (...) czy też wykonanie i wymiana przez L. K. kątowników podłogowych na jednostce (...). Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiot wszystkich zawartych z zainteresowanymi umów wymagał wykonania dzieł przez osoby dysponujące stosowną wiedzą techniczną, niezbędnymi kwalifikacjami formalnymi (np. spawalniczymi) oraz odpowiednimi umiejętnościami (np. szlifowanie). Zdaniem Sądu I instancji kwalifikacje powyższe niewątpliwie posiadali wszyscy zainteresowani.

Ponadto Sąd ten zwrócił uwagę, że istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało ustalenie, że w chwili odbioru dzieła istniał określony w umowie rezultat, co niewątpliwie miało miejsce.

Sąd Okręgowy argumentował, że kolejną cechą, jakiej stosownie do wyrażanych w orzecznictwie poglądów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, sygn. akt III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5), oczekuje się od przedmiotu umowy o dzieło i która odróżnia je od przedmiotu umów zlecenia, czy umów o świadczenie usług, jest możliwość poddania umówionego rezultatu („dzieła” – w tym przypadku usunięcie usterek tokarki) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, jako ważne kryterium pozwalające odróżnić tę umowę od zlecenia starannego dokonania czynności faktycznych (usług).

W ocenie wskazanego Sądu, jeśli chodzi o przedmiot spornych umów, istniała możliwość poddania prawidłowości wykonania przez zainteresowanych prac sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zainteresowani mieli, w zależności od przedmiotu umowy, za zadanie m.in. wykonanie prac wykończeniowych na sekcjach (...) na jednostce rybackiej P. (J. R.), wykonanie barierki aluminiowych i montaż na obiekcie (...) (G. S. (2)), wykonanie i wymiana kątowników podłogowych na jednostce (...) (L. K.), wykonanie ramiaków wzdłużnych na jednostce (...) (G. S. (1)) czy też pospawanie sekcji (...) na obiekcie (...) (P. B.). Obowiązki te podlegały kontroli ze strony zamawiającego, miał on bowiem możliwość sprawdzenia czy dzieło zostało wykonane w sposób prawidłowy np. ustalenia czy barierki zostały wykonane i zamontowane zgodnie ze sztuką. Oczywiście, należy pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – także wykonujący usługę odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że dana osoba (zamawiający, zlecający) przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (w przypadku umowy o świadczenie usług - bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu

na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowa o dzieło. W niniejszej sprawie omawiana cecha występowała jednak, zdaniem Sądu I instancji, łącznie z szeregiem innych, typowych dla umowy o dzieło, co przesądziło o ostatecznej kwalifikacji prawnej umowy.

Dla zakwalifikowania czynności jako wykonywanych w ramach umowy o dzieło lub umowy o świadczenie usług istotny jest również sposób wynagradzania pracownika. W razie gdy pracownik opłacany jest za wykonywanie poszczególnych czynności, mamy do czynienia z umową o świadczenie usług, gdy zaś wynagrodzenie stanowi równowartość wytworu – z umową o dzieło.

Sąd Okręgowy zważył, że w niniejszej sprawie zainteresowani zostali rozliczeni z wykonanych działań finalnie i otrzymali wynagrodzenie dopiero po wykonaniu umowy, co więcej w przypadku wystąpienia usterek, wykonawcy zobowiązani byli do ich usunięcia, inaczej otrzymane przez niech wynagrodzenie mogło zostać pomniejszone.

Sąd I instancji podkreślił, że zainteresowani nie mieli określonych godzin pracy. P. B. zeznał: „nie miałem wskazanych godzin pracy, pracowałem w różnych godzinach to zależało ode mnie, najczęściej były to popołudniowe godziny”. G. S. (2) wskazał, że nie miał wyznaczonych godzin pracy, sam je sobie ustawiał. Zdaniem Sądu bez znaczenia przy tym pozostaje, że niektóre prace musiały być wykonane w godzinach w których Spółka miała dostęp do zlecającego, armatora czy też towarzystwa klasyfikacyjnego - wówczas również osoby wykonujące umowy o dzieło musiały wykonać pracę w ściśle określonych godzinach. Powyższe miało miejsce również wówczas gdy z uwagi na harmonogram prac na poszczególne sekcje i podsekcje konieczne było wykonanie danych elementów w określonej kolejności.

Jako istotny dla oceny stosunku prawnego łączącego strony Sąd Okręgowy ocenił również fakt, że zainteresowani nie byli przez nikogo nadzorowani, co wynikało m.in z zeznań P. B. i G. S. (2). Sąd ten dodał, że zainteresowani wykonując czynności określone w umowach nie podlegali jakimkolwiek wskazówkom w zakresie wykonywanych przez siebie czynności ze strony odwołującej się Spółki. Co prawda zainteresowani otrzymali ze strony spółki dokumentację techniczną i materiały niezbędne do wykonania dzieła, jednakże wykonując umowę polegali tylko i wyłącznie na swojej wiedzy, umiejętnościach i doświadczeniu zawodowym. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że z zeznań J. R. wynika, iż „na statku był przełożony który przychodził i mówił mu co robić”, jednakże dyspozycje te dotyczyły jedynie kolejności wykonywania danych czynności, nie zaś sposobu czy techniki ich wykonywania.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości organ rentowy zarzucając mu naruszenie przepisu prawa materialnego, mianowicie art. 627 kodeksu cywilnego, polegające na błędnej wykładni i uznaniu, iż ubezpieczonych łączyły z płatnikiem umowy o dzieło, podczas gdy okoliczności faktyczne sprawy nie dają podstaw do takiej kwalifikacji prawnej łączącego strony stosunku prawnego oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, iż w wyniku realizacji umów zawartych przez płatnika z ubezpieczonymi powstawał indywidualnie określony, samoistny i niezależny rezultat, będący wynikiem twórczej pracy ubezpieczonych, nieistniejący w chwili zawarcia umowy (dzieło), podczas gdy praca wykonywana przez ubezpieczonych polegała jedynie na wykonywaniu powtarzalnych czynności o charakterze szeroko rozumianych usług.

W oparciu o takie zarzuty organ wniósł o zmianę pkt I sentencji zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie odwołań, uchylenie pkt II sentencji zaskarżonego wyroku

oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I i II instancji, wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację płatnik wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. od organu rentowego kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia, czy umowy zawarte przez (...) Sp. z o.o. w S. z zainteresowanymi – P. B., L. K., J. R., G. S. (1), G. S. (2), miały charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. W konsekwencji sporne między stronami pozostawało, czy zainteresowani podlegają ubezpieczeniom społecznym - emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu prac wykonywanych na rzecz (...) Sp. z o.o.

Przy niespornej podstawie faktycznej Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy w zakresie, w jakim przyjęto, że ubezpieczonych łączyły z płatnikiem umowy o dzieło. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, we wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy dokonał niewłaściwej subsumcji ustaleń faktycznych pod odpowiednie dyspozycje przepisów prawa materialnego.

Rozważania dotyczące zakwalifikowania umów łączących spółkę z zainteresowanymi jako umów o dzieło lub jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, należy rozpocząć od przypomnienia definicji umowy o dzieło zawartej w art. 627 k.c. Umowa ta to zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629 i 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63).

Sąd Apelacyjny podziela ponadto pogląd Sądu Najwyższego zawarty w postanowieniu z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12 (publikowany w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego), w którym wskazano, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.).

W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być

z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por.

A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Powyżej zaprezentowane wybrane poglądy judykatury pozwalają stwierdzić, że wyznacznikami odróżniającymi czynności świadczone w ramach umowy

o dzieło od zadań wykonywanych w ramach umowy zlecenia są:

- 1) konieczność określenia dzieła z góry, w umowie,
- 2) powstanie w wyniku działań przyjmującego zamówienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu,

3) weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad.

Sąd Apelacyjny akcentuje ponadto, że treść zobowiązania dłużnika pozostaje w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego – jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r., III AUa 1539/11, LEX nr 1127086). Sąd odwoławczy wskazuje, że cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest także brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie oraz to, iż przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lutego 2013 r., III AUa 1016/12, LEX nr 1312028).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny badał, czy rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego stwierdzające, że umowy łączące zainteresowanych z płatnikiem były umowami o dzieło, jest prawidłowe. W tym celu należało dokonać oceny rzeczywistego przedmiotu umów i sposobu oraz okoliczności ich wykonania. Należy także wskazać, że każdy stosunek prawny może mieć elementy, które odpowiadają kilku rodzajom stosunków prawnych uregulowanych w Kodeksie cywilnym (może mieć więc elementy umowy o dzieło, umowy o świadczenie usług, umowy o pracę itp.). Natomiast w celu odpowiedniej kwalifikacji danego stosunku prawnego należy ustalić, cechy którego stosunku prawnego przeważają (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 czerwca 2013 r., III AUa 1554/12, LEX nr 1353758).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie mamy w niniejszej sprawie do czynienia z umowami o dzieło – w stosunkach prawnych łączących płatnika z zainteresowanymi przeważają elementy umowy o świadczenie usług.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o prace wykonywane przez zainteresowanych Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na istniejące w tym zakresie rozbieżności w materiale dowodowym. Treść umów o dzieło zawartych między P. B., J. R., G. S. (2) de facto pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadków. Z przesłuchania P. B. wynika, że wszelkie podejmowane przez niego czynności mieściły się w ramach spawania. J. R. podał, że prace wykończeniowe wskazane w umowie polegały faktycznie na czyszczeniu spoin po spawaczach oraz, że wszystkie prace polegały na szlifowaniu. Nadto świadek ten wprost wskazał, że w umowie o dzieło dotyczącej zamontowania nadburcia i pięty steru jest błąd, ponieważ faktycznie było to szlifowanie. Podobnie G. S. (2) wyjaśnił, że miał wykonywać prace spawalnicze. Przesłuchanie pozostałych zainteresowanych, tj. L. K. i G. S. (1) okazało się niemożliwe, a zeznania świadka J. L. dotyczące wskazanych zainteresowanych, w ocenie Sądu Odwoławczego, nie zasługują na przymiot wiarygodności. Świadek ten bowiem jako Prezes Zarządu spółki (...) nie jest bezstronny, a nadto w wielu fragmentach jego zeznania pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków.

Zdaniem Sądu Odwoławczego w sytuacji, gdy po pierwsze brak zeznań samych zainteresowanych, po drugie treści samych umów, z przyczyn wyżej omówionych, nie można traktować jako wiarygodnych, brak jest podstaw do dokonania oceny materiału dowodowego odmiennej od oceny organu rentowego. Co więcej należy mieć na uwadze, że z G. S. (1) płatnik tuż po zakończeniu umowy o dzieło zawarł umowę o pracę, co wzmacnia przekonanie Sądu Apelacyjnego o powtarzalności wykonywanych przez wszystkich zainteresowanych czynności.

Następnie podkreślenia wymaga, że wbrew postanowieniom zawartym w treści umów o dzieło, w rzeczywistości zainteresowani nie ponosili odpowiedzialności finansowej za niewłaściwe wykonanie umowy. Świadkowie jednoznacznie podali, że po kontroli dokonywanej przez pracowników kontroli jakości zdarzało im się dokonywać poprawek, jednakże nigdy z tego tytułu nie zmniejszano im wynagrodzenia. Mając powyższe na uwadze stwierdzić trzeba, że osoby związane „umową o dzieło” nie ponosiły odpowiedzialności finansowej za źle wykonaną pracę, a jedynie w trakcie jej wykonywania miały nanosić poprawki. W tym miejscu, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, podkreślić należy, że wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi

o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r. II UK 70/12, LEX 1318380). Przenosząc to na grunt przedmiotowej sprawy nie sposób uznać, że osoby związane z płatnikiem spornymi umowami o dzieło ponosiły odpowiedzialność za rezultat swojej pracy.

Istotny jest również rodzaj i sposób wykonywanej pracy. Umowa o dzieło nie polega bowiem na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, LEX 1341964). Nie można więc uznać, że zainteresowanych wiązały z płatnikiem umowy o dzieło, gdyż umowami tymi byli oni zobowiązani do wykonywania określonych powtarzających się czynności jak szlifowanie, czy spawanie, czyszczenie określonych elementów. Wykonywanie przedstawionych powtarzalnych czynności nie prowadziło do powstania określonego dzieła. Co więcej zaakcentować trzeba, że dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej.

W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że jedynie z zainteresowanym G. S. (1) zawarto jedną umowę o dzieło, jednak zaraz po niej (po 7 dniach) umowę o pracę. Z pozostałymi zainteresowanymi zawierano kolejne umowy o dzieło, z reguły następujące tuż po sobie, na podstawie których wykonywano wciąż te same, powtarzalne czynności. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są zaś charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

Kolejnym aspektem wskazującym na to, że sporne umowy nie stanowiły umów o dzieło jest to, iż zainteresowanych łączył z płatnikiem stosunek zależności i podporządkowania. Zeznania świadków wskazują, że prace zobowiązanych umową o dzieło kontrolowali pracownicy kontroli jakości, którzy niejednokrotnie wyznaczali dokonanie poprawek. Co więcej z zeznań tych wynika, że na statku był przełożony, który za każdym razem wyznaczał zadania i wydawał polecenia, wskazywał które prace i konkretnie gdzie należy wykonać.

Wszystko to wskazuje na to, że umowy łączące zainteresowanych i płatnika stanowiły umowy o świadczenie usług, bowiem cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie. Ponadto charakterystyczne dla umowy o dzieło jest to, że przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła, co bezwzględnie stoi w sprzeczności z materiałem dowodowym w tej sprawie, gdyż szczególnie zeznania świadków wskazują, że wykonawca umowy zobowiązany był do wykonania powierzonej umowy samodzielnie.

Strony spornych umów nie określiły w nich także indywidualnych cech dzieła, które miało być wykonane. Zainteresowani mieli po prostu wykonać określone czynności spawania, szlifowania, czy czyszczenia.

Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzenie takie jest zaś niemożliwe do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX 1455433). W przedmiotowej sytuacji niemożliwym było chociażby odróżnienie prac wykonanych przez zobowiązanego do ich

wykonania od prac wykonanych przez inną osobę pracującą w spółce. Prace zainteresowanych choć wykonywane w różnych sekcjach (częściach statków) faktycznie polegały na wykonywaniu tych samych bądź podobnych czynności.

W trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego pojawiały się również twierdzenia zainteresowanych, że w ich przekonaniu słuszne było ujęcie wykonywanej przez nich pracy w ramach umów o dzieło. W odpowiedzi na powyższe podkreślić trzeba, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, iż zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12, LEX 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż Sąd Okręgowy błędnie stwierdził, że w rzeczywistości płatnika łączyły z zainteresowanymi umowy o dzieło.

Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 3531 k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że ograniczenie zasady swobody umów nie zawsze musi być wprost wyrażone w konkretnym przepisie ustawy, ale również normę zakazującą można wyinterpretować z przepisów prawnych lub rozumowań inferencyjnych (Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2011). Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było wykonywanie pracy – świadczenie usług

w sposób ciągły, nie stanowi zatem naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa.

W konsekwencji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, jakiego dokonał Sąd Okręgowy, a mianowicie, że zainteresowani na podstawie umów ze spółką (...) wykonywali indywidualnie określone, konkretne dzieła. Z materiału wynika, że wykonywali oni określony rodzaj prac, przy czym były to prace powtarzalne. Wykonywanie umowy o współpracy mającej za przedmiot powtarzalne usługi, świadczone w sposób systematyczny wyklucza stwierdzenie, że wykonywane były odrębne umowy o dzieło (wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 roku, II UK 315/10).

W ocenie sądu odwoławczego, płatnik zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Zatem skutki prawne umów

„o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów

o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie P. B., L. K., J. R., G. S. (1), G. S. (2) ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Reasumując, rzeczywisty sposób wykonywania umów prowadzi do wniosku, że płatnik zawarł z zainteresowanymi umowy o świadczenie usług, ponieważ cechy tego stosunku prawnego okazały się przeważające. Zarzuty apelującego okazały się uzasadnione.

Wobec nieudowodnienia przez płatnika składek, że umowy zawarte z zainteresowanymi miały na celu osiągnięcie konkretnie oznaczonego, sprawdzalnego rezultatu, zasadne okazało się stanowisko organu rentowego, zgodnie z którym były to umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołania (pkt 1 wyroku).

Zasądzona w pkt 2 wyroku Sądu Apelacyjnego kwota 240 zł od (...) Spółki z o. o. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. obejmuje 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje (czyli 120 zł za I instancję i 120 zł za II instancję). Zasądzona kwota tytułem kosztów zastępstwa procesowego jest zgodna z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c. oraz z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490).

Sądowi Apelacyjnemu, orzekającemu na etapie postępowania odwoławczego, przedmiotowy spór została przedstawiona jedna sprawa, zakończona jednym wyrokiem Sądu Okręgowego i jedną apelacją organu rentowego. Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że organ rentowy w stosunku do płatnika wydaje dziesiątki decyzji opartych na takim samym stanie prawnym i bardzo podobnym stanie faktycznym. Analogiczne decyzje wydaje też w stosunku do innych płatników i czyni to na szeroką skalę. Zatem należy uznać, że nakład pracy pełnomocnika organu rentowego z uwagi na dużą ilość jednorodnych decyzji nie został odpowiednio, proporcjonalnie do ilości decyzji zwiększony albowiem jakiegokolwiek pisma czy środki odwoławcze w tych sprawach są jednakowej treści. Ponadto jak już wyżej podniesiono w niniejszej sprawie organ rentowy wniósł jedną apelację nie wymieniając w niej nawet nazwisk zainteresowanych. Sąd Apelacyjny podkreśla, że przyjęta przez tut. Sąd zasada działa w obie strony a więc również w sytuacji, gdy organ rentowy jest stroną przegrywającą sprawę a zatem zobowiązana do zwrotu kosztów na rzecz strony przeciwnej. Za I instancję Sąd Apelacyjny przyjął dwukrotność stawki minimalnej.